

Agata STOLARZ

Instytut Europy Środkowo-Wschodniej

agatastolarz@gmail.com

***GDZIE OPADA ŻELAZNA KURTYNA?* GRANICE I MIT EUROPY ŚRODKOWEJ WE WSPÓŁCZESNEJ ESEISTYCE I HISTORIOGRAFII EUROPEJSKIEJ**

ABSTRACT *Where the Iron Curtain fell?* Borders and the myth of Central Europe in contemporary essays and European historiography

The present paper discusses the key writer's views of the Central Europe, referring to the problem of the symbolic divisions of Europe in opinion journalism and essays. It presents three main ways (cultural, political and social) of constructing the borders of Central Europe, and thus of Europe's eastern border. The author focuses primarily on those publications in which the authors propose a redefinition of borders in Central Europe. She refers, amongst others, to the texts of Milan Kundera, Chantal Delsol, Alain Finkielkraut, Simona Škrabec, Vittorio Strada, Andrzej Stasiuk, and Yuri Andrukhovych. She also describe and deconstructs the myth of "unique geographical location which shaping the identity of Central Europe", emerging from the texts of the writers mentioned above.

Keywords: Central Europe, Iron Curtain, Central European discourse, Agonistics

Słowa kluczowe: Europa Środkowa, żelazna kurtyna, dyskurs środkowoeuropejski, agonistyka

*Lecz cóż takiego może wyobrazić sobie człowiek,
cóż oprócz tych wszystkich rzeczy,
które w tym miejscu widzieli inni ludzie,
rzeczy banalnych, złożonych z zamazanych i mdłych kształtów rzeczywistości...*

*W końcu pisanie w pewnym stopniu polega na
zaspokojeniu tęsknoty za czymś, czego brak.*
Andrzej Stasiuk, *Dukla*

Żelazna kurtyna w obliczu zajęcia Krymu przez Rosję oraz wojny na Ukrainie powróciła ze zdwojoną siłą do dyskursu na temat Europy jako metafora groźnego podziału, zagrażającego bezpieczeństwu kontynentu. Problematyka wewnętrznych granic Europy zyskała ponownie na popularności już kilka lat wcześniej, w trakcie rozszerzeń Unii Europejskiej w 2004 r. i 2007 r. W towarzyszących tym procesom debatach wielokrotnie powtarzały się rozróżnienia na „młodą” i „starą” Europę bądź bardziej radykalny podział na „Europę” i „nie-Europę”. Tematyka ta, początkowo występująca w dyskursie politycznym, szybko znalazła rozwinięcie w esejistyce i literaturze. Podobnie jak działo się to w latach 80. w czasie wydarzeń zwiastujących ponowne definiowanie realnych i wyobrażeniowych granic Europy, tak i obecnie szczególną uwagę zwraca się na Europę Środkową (lub Środkowo-Wschodnią, w zależności od koncepcji przyjętej przez autora), która postrzegana jest jako swego rodzaju strefa buforowa pomiędzy Wschodem a Zachodem lub jako pogranicze Europy równej Unii Europejskiej, zwłaszcza wobec rosnącej popularności kategorii pogranicza w humanistyce i politologii. Wraz z ostatnimi rozszerzeniami UE oraz konfliktem rosyjsko-ukraińskim na łamach publicystyki, esejistyki oraz różnych form prozy, głównie reportażu, ponownie zagościł dyskurs o Europie Środkowej, a wraz z nim rozważania nad wschodnią granicą Europy.

W artykule odniosę się do wybranych tekstów, w których po raz kolejny poruszono problem podziału Europy, niejako w nawiązaniu do debaty z lat 80. W ich doborze będę kierowała się przede wszystkim reprezentatywnością przedstawionych poglądów. Dokonam analizy tych tekstów, w których autorzy zaproponowali redefinicję granic Europy Środkowej (Środkowo-Wschodniej), przede wszystkim tej, która symbolicznie oddzielała Wschód od Zachodu. Będę zatem odwoływała się także do pojęcia żelaznej kurtyny, którą postrzegam jako metaforę podziału pomiędzy Wschodem a Zachodem, powracającą do retoryki dyskursu o Europie, wraz z kluczowymi wydarzeniami dla jej rozwoju. Moim celem nie jest wyłącznie przedstawienie nawiązań do wcześniejszych wypowiedzi np. Milana Kundery lub Györgya Konráda, ale również wychwycenie różnic w tych dyskursach, które jak zakładam, także można zaobserwować. Spróbuję udzielić odpowiedzi na pytanie o główne wyznaczniki symbolicznych podziałów na mapie Europy od lat 80. do współczesności oraz określić ich dynamikę. Studium poddam prace autorów pochodzących zarówno z Zachodu, jak i Wschodu Europy. Takie zestawienie ma na celu porównanie ich punktów widzenia, w myśl metody zapożyczonej z historii i znanej tam pod nazwą *histoire croisée*. Znajdzie ona zastosowanie także w dalszej

części prezentowanego artykułu, poświęconej dekonstrukcji mitu Europy Środkowej – jej wyjątkowości wynikającej z położenia pomiędzy Wschodem a Zachodem – wyłaniającego się z tekstów Chantal Delsol, Andrzeja Stasiuka, Jurija Andruchowycza i innych autorów, które poddam analizie. Schemat moich rozważań wyznaczają kryteria, według których w poszczególnych odsłonach środkowoeuropejskiej debaty wytyczano granice regionu, a co za tym idzie wschodnią granicę Europy.

EUROPA ŚRODKOWA JAKO *ZACHÓD PORWANY*: GRANICA JAKO KONCEPCJA KULTUROWA

Intelektualny dyskurs na temat Europy Środkowo-Wschodniej prowadzony w latach 80., przede wszystkim na łamach prasy, jest szeroko opisany w literaturze przedmiotu¹. Nie chciałabym streszczać dotychczas opublikowanych prac na ten temat ani też ponownie przytaczać dobrze znanych treści. Pokrótkę przypomnę go poprzez odwołanie się do metafory powieści, którą niejednokrotnie posługiwał się Milan Kundera, by opisać sytuację „małych narodów między Wschodem a Zachodem” oraz by zanegować ówczesny porządek polityczny wytyczony przez żelazną kurtynę². Metafora, którą stosował pisarz, mieści w sobie nie tylko ówczesne rozumienie Europy Środkowej w jego pismach, jest ono w dużej mierze właściwe także dla innych literatów tamtego okresu, jak Czesław Miłosz, Jenő Szűcs lub Václav Havel (również pomimo istniejących pomiędzy nimi różnic), czy też dla ówczesnego postrzegania Europy Środkowej przez inteligencję. Naskwicowanie koncepcji, w której granice regionu wytyczane były w oparciu o kryterium jedności kulturowej, znajduje uzasadnienie także w celu późniejszych porównań z innymi ujęciami analizowanego problemu.

Podstawą teorii powieści Kundery jest założenie, że gatunek ten jest główną formą artykulacji tożsamości europejskiej. Narodził się w tym samym czasie co podstawy tożsamości europejskiej, a więc wraz z indywidualizmem, postawą wątpiącą, redefiniowaniem zjawisk, zaś dzięki swojej formie podejmuje refleksję nad egzystencją człowieka, rozważając problemy charakterystyczne dla określonych czasów. Począwszy od Cervantesa i Rabelais’go, powieść badała, co dzieje się we wnętrzu człowieka, z Balzakiem śledziła powiązanie jednostki ludzkiej z historią, z Tolstojem zgłębiała udział pierwiastka irracjonalnego w decyzjach i postępowaniu człowieka, z Tomaszem Mannem przedstawiała rolę mitów, które sterują ludzkim działaniem. Powieściopisarze na przestrze-

¹ Zob. np.: A. Fiut, *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem*, Kraków 1999, *Obrazy Współczesności*; B. Zieliński, *Europa Środkowa, czyli Arkadia, Atlantyda i Jeruzalem*, [w:] *Narodowy i ponadnarodowy model kultury. Europa Środkowa i Półwysep Bałkański*, red. tenże, Poznań 2002, s. 39-57, *Filologia Słowiańska UAM*, 7; J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011, *Horyzonty Nowoczesności*, 90; E. Brix, *Z powrotem w Europie Środkowej. Eseje i szkice*, przeł. A. Śliwa, Kraków 2012, *Biblioteka Europy Środką*.

² Kundera środkowoeuropejski dyskurs zawiera się w jego teorii powieści, podobnie jak wszystkie inne problemy, które podejmował w swojej twórczości, zawsze łączą się i uzupełniają w jeden, wielki temat „sztuki prozy”.

ni wieków ukazywali skomplikowane prawidłowości tworzenia się społeczeństwa, różnorodne i zakłócone przejścia, które prowadzą do zmian. Każdy nowy styl powieści powstawał pod wpływem społeczno-historycznej konieczności. W XIX w., w okresie gruntownych społecznych przemian, gatunek ten stał się swego rodzaju studium na ich temat. W XX w. w obliczu wydarzeń, które zburzyły powszechny porządek sposobu myślenia, powieść wzbogaciła swe treści o esej filozoficzny³.

Takie rozumienie powieści opatrzonej przymiotnikiem „europejska” doprowadziło Kunderę do jej środkowoeuropejskiej odmiany, powstałej dzięki lokalnemu doświadczeniu, a przez to wyrażającej jej tożsamość. To właśnie uzupełnienie powieści o esej filozoficzny, głęboką refleksję nad egzystencją człowieka charakterystyczne jest, zdaniem Kundery, dla powieści środkowoeuropejskiej, która rozwinęła się w pierwszej połowie XX stulecia. Forma prozy reprezentowana przez Franza Kafkę, Jaroslava Haška, Hermanną Brocha, Roberta Musila czy też Witolda Gombrowicza wykazywała szczególną wrażliwość na nową sytuację historyczną, w której znalazł się świat, najpierw w wyniku I wojny światowej, rozpadu Austro-Węgier, traktatu monachijskiego, następnie w efekcie kolejnej, II wojny światowej, postanowień konferencji jałtańskiej⁴.

Zdaniem Kundery powieść, w przeciwieństwie do nauk – które Edward Husserl skrytykował za redukcję świata do zwykłego przedmiotu eksploracji technicznych i matematycznych – nie wyklucza świata teraźniejszego, lecz podejmuje nad nim refleksję⁵. Powieść środkowoeuropejska rozważała sytuację egzystencją człowieka uwikłanego w bieg historii, co było doświadczeniem specyficznym dla „małych narodów”: Czechów, Słowaków, Polaków czy Węgrów. XX w. to epoka wojen, nieśmiało przeczuwanego przez wiek XIX zwrotu historii przeciwko człowiekowi, co miało szczególne znaczenie – jak podkreśla powieściopisarz – dla mieszkańców Europy Środkowej. Historia przybrała tu „irracjonalne oblicze” i taką jej postać analizują powieściopisarze pochodzący z regionu, jak Hašek, Kafka, Čapek. Inną cechą charakterystyczną dla Europy Środkowej i jej powieści jest ironia, ukazująca dystans wobec rzeczywistości i jej niejednoznaczność, często także jej absurdalność (analizowaną szczegółowo przez Kunderę w eseju *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*)⁶.

Jak już wspomniałam, koncepcja powieści europejskiej i jej środkowoeuropejskiej odmiany jest metaforą postrzegania Europy i Europy Środkowej przez Milana Kunderę jako pewnej całości cywilizacyjnej. W podobnym tonie wypowiadali się inni literaci biorący udział w przywołanej debacie, jak np. Czesław Miłosz, zakładający kulturową jedność Europy Środkowej z Zachodem, oraz węgierski historyk Jenő Szűcs, poszukują-

³ M. Kundera, *Sztuka powieści. Esej*, przeł. M. Bieńczyk, Warszawa 2004, s. 18.

⁴ F.M. Cataluccio, *Filozofia Kundery i jego stosunek do historii*, [w:] Kundera. *Materiały z sympozjum zorganizowanego w Katowicach w dniach 25-26 kwietnia 1986 r.*, red. J. Illg, Londyn 1986, s. 69, *Wokół Literatury*, 9.

⁵ Kundera M., *Sztuka powieści...*, s. 11.

⁶ J. Illg, *W kręgu powieści Milana Kundery*, Kraków 1992, s. 109, *Studia Batoriana*, 2. *Select*; por. R. Rorty, *Heidegger, Kundera, Dickens*, przeł. M. Kwiek, [w:] *Między pragmatyzmem a postmodernizmem. Wokół filozofii Richarda Rorty'ego*, red. A. Szahaj, Toruń 1995.

cy w historycznych analizach legitymizacji dla samodzielnego istnienia tegoż regionu⁷. Zdaniem Kundery tak jak środkowoeuropejska „sztuka prozy” wywodzi się z powieści europejskiej, tworząc pod wpływem lokalnych uwarunkowań właściwą tylko sobie postać, tak również Europa Środkowa posiada swoją odrębną tożsamość, należąc do zachodniego kręgu cywilizacyjnego. Jednocześnie pisarz rysował grubą granicę pomiędzy tym regionem a Wschodem rozumianym jako Rosja, posługując się kryterium innej kultury, opartej na Bizancjum. Odróżniał model powieści rosyjskiej od zachodnio- i środkowoeuropejskiej, choć nie zawsze czynił to konsekwentnie.

Zdaniem literatów ówczesny porządek polityczny Europy, odgórnie narzucony w Jalcie i zmaterializowany w postaci żelaznej kurtyny, zagrażał porządkowi kulturowemu ukonstytuowanemu na przestrzeni wieków. Tekst Kundery opierał się na kontestacji tejże sytuacji, poprzez ukazywanie (udowadnianie) zakorzenienia w Zachodzie kulturowego doświadczenia Europy Środkowej. By potwierdzić ten stan rzeczy, pisarz znajdował z łatwością (oraz pewną dozą wybiórczości) liczne dowody w historii kultury, która została zminimalizowana do dziejów powieści. Działania te miały na celu redefinicję wschodniej granicy Europy – żelaznej kurtyny – na jej wyobrażeniowej mapie. Jako że celem tego dyskursu było zintegrowanie Europy Środkowej z Europą Zachodnią, wewnętrzne podziały pomiędzy krajami każdego z regionów schodziły na drugi plan.

Argumentacja, jaką posługiwał się wówczas Kundera, ale i inni pisarze, była oparta przede wszystkim na tekstach kultury, po części także języku oraz w mniejszym stopniu na religii. Podobnie marginalne znaczenie miały odniesienia do polityki. Widoczne jest to także w słownictwie, którym posługiwano się w ramach tego dyskursu. Pisano i mówiono o narodach, ewentualnie krajach, ale nie o państwach. Wynikało to z osobistych zainteresowań pisarzy, w tym przede wszystkim Kundery, ale także z faktu, że dyskurs ten, oparty na paradygmacie kulturowym, skierowany był przede wszystkim do elit intelektualnych Zachodu – choć miał również oczywiste znaczenie polityczne – i właśnie w tych kręgach odniósł największy sukces. Świadczą o tym liczne odwołania, w tym w o wiele późniejszych tekstach, zwłaszcza francuskich i amerykańskich esejistów, a więc pochodzących z dwóch krajów, gdzie w pierwszej kolejności został opublikowany esej i w których zdobył największą popularność. Jego echa powróciły np. w 2014 r. wobec kryzysu na Ukrainie i aneksji Krymu przez Rosję. Przykładem może być wydany w tym samym roku esej Vittoria Strady, autora książek i artykułów poświęconych zarówno literaturze rosyjskiej, jak i sytuacji współczesnej Federacji.

W tym tekście, zatytułowanym *Europe. La Russia come frontiera*⁸ (Europa. Rosja jako granica), włoski akademik i publicysta stawia tezę, że żelazna kurtyna po 1989 r. wcale nie zniknęła, została tylko przesunięta bardziej na wschód i opadła na wschodniej granicy NATO/UE. Idąc dalej, strefą zawieszoną pomiędzy Wschodem a Zachodem jest dzisiaj Ukraina, która od zawsze stanowiła szczególną przestrzeń roszczeń „wielkiego brata”. W swoich rozważaniach Strada posługuje się schematem podobnym do

⁷ Cz. Miłosz, *O naszej Europie*, „Kultura” 1986, nr 4, s. 4.

⁸ V. Strada, *Europe. La Russia come frontiera*, Venezia 2014, *I Nodi*.

zastosowanego przez Kunderę – wytyczając wschodnią granicę Europy, opiera się na paradygmacie kulturowym. Analizuje złożoność kultury rosyjskiej i europejskiej pod kątem tego, co je różni (np. wpływ kultury mongolskiej na kulturę Rosji). W jego wypowiedzi kluczowe wątki dotyczą zagadnień związanych z językiem, literaturą i historią kulturową. Zatem łatwo odnaleźć jest w niej liczne nawiązania do dyskursu o Europie Środkowej z lat 80. Całość umiejscowiona jest jednak w kontekście aktualnych wydarzeń na Ukrainie, tożsamościowej debaty oraz konfliktu z Rosją. Metafora ponownego opadania żelaznej kurtyny została szybko podchwycona także przez innych autorów⁹.

EUROPA ŚRODKOWA JAKO POGRANICZE UE: GRANICA JAKO KONCEPCJA POLITYCZNA

W ciągu ostatnich dwóch lat w zachodniej publicystyce można obserwować wyraźną tendencję do mówienia o Ukrainie według schematu podobnego do tego, jakiego używano kilkanaście lat wcześniej w odniesieniu do Europy Środkowej. Analiza rozmaitych wypowiedzi w prasie pozwala wnioskować, że zwraca się uwagę na te elementy, które odróżniają ją od Rosji i krajów będących pod jej wpływem, jak Białoruś, a więc np. wolne wybory, ożywiony dyskurs tożsamościowy, przeciwstawne koncepcje pamięci zbiorowej. Zauważalne jest także coraz częstsze wypisywanie Ukrainy z postradzieckiej przestrzeni politycznej¹⁰ oraz umiejscawianie jej w regionie Europy Środkowej (co w lokalnym dyskursie nastąpiło kilka lat wcześniej, czego przykładem są teksty Jurija Andruchowycza, które omówię w dalszej części artykułu), rzadziej Europy Środkowo-Wschodniej. Jak można sądzić, działania te mają na celu umiejscowienie Ukrainy najpierw w polu semantycznym Europy Środkowej, by później mogła aspirować do bycia członkiem UE. Potwierdza to po raz kolejny dobrze znane twierdzenie, że Europa w swej istocie mieści się w granicach imperium Karolingów, zaś inne państwa, pozostające poza jego rubieżami, muszą zasłużyć na swoją do niej przynależność. Taka perspektywa występowała w debacie na temat Europy w obliczu dwóch ostatnich rozszerzeń UE, kiedy Zachód dyskutował, czy kraje Europy Środkowej są „wystarczająco europejskie” (cokolwiek miałyby to słowo oznaczać). Pojawiającym się argumentem za przyjęciem państw regionu do UE, czy też wcześniej NATO, było stworzenie swego rodzaju strefy buforowej pomiędzy Zachodem i Wschodem.

Faktem zasługującym w tym kontekście na uwagę jest zwrócenie się wówczas części przedstawicieli konserwatywnych środowisk inteligenckich, np. francuskich, ku Europie Środkowej (w składzie Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, ewentualnie Litwa) i upatrywanie w niej antidotum na różne problemy i konflikty społeczne krajów „starej UE”.

⁹ Zob. np.: „Limes. Rivista italiana di geopolitica” 2014, nr 4: *L’Ukraina tra noi e Putin* [Ukraina między nami a Putinem].

¹⁰ T. Stępniewski, *Wojna Ukrainy o niepodległość, pamięć i tożsamość*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, Vol. 13, nr 2, s. 162.

Przedstawicielką takiego podejścia była wówczas Chantal Delsol, która w różnego rodzaju wypowiedziach i tekstach w omawianym okresie, analizowała działania opozycjonistów w dawnych krajach bloku wschodniego (głównie w Polsce i Czechosłowacji), a także poglądy wybranych przez nią filozofów pochodzących z tego regionu, jak np. Józef Tichner¹¹. Francuska badaczka na podstawie refleksji nad przebiegiem transformacji politycznej w tych krajach po 1989 r., która w jej opinii przebiegała w oparciu o filozofię przebaczenia (cytuje m.in. słynne zdanie Havla *setki tysięcy komunistów nie są innym niż my gatunkiem*), wyciągała wnioski o personalistycznej oraz jednocześnie zdystansowanej i krytycznej postawie ontologicznej, charakterystycznej dla tegoż regionu. Łączyła ją z właściwą np. dla Milana Kundery Václava Havla postawą autoironiczną, która zapobiegała afirmacji własnego punktu widzenia, co jej zdaniem przejawiało się również w życiu politycznym. Taką kondycję Europy Środkowej przeciwstawiła sytuacji zachodu kontynentu, pogrążonego w nihilizmie i relatywizmie, dodatkowo zmagającego się z kryzysem godności oraz przekonanego o słuszności własnej perspektywy postrzegania rzeczywistości¹². Taka wizja Europy Środkowej spotkała się z krytyką, podkreślano przede wszystkim utopijne postrzeganie regionu przez Delsol.

O opiniotwórczym znaczeniu dyskursu Milana Kundery prowadzonego zarówno na łamach publicystyki, jak i prozy świadczą również wypowiedzi Alana Finkielkrauta, który w rozmowie z Antoine'em Robitaille'em przyznaje, że „odkrył” Europę Środkową dzięki jego tekstom. W pismach francuskiego filozofa zauważalne są liczne nawiązania do twierdzeń wyrażonych przez Kunderę, jak np. przekonanie o „sztuce dziedziczenia” – nawiązywaniu do własnej kultury i historii przez państwa tego regionu. Swego rodzaju afirmacja, którą Finkielkraut przejawia względem nich, jest wynikiem krytyki Zachodu, kierowanej przez niego w stronę multikulturalistycznej polityki prowadzonej we Francji, Niemczech czy Holandii. Określa ją jako fasadową i pozbawioną szacunku zarówno wobec własnej kultury, jak i kultury „innego”. Jako przykład takich działań podaje francuski system edukacji, który nie przekazuje uczniom wiedzy np. o ich własnym uwarunkowaniu kulturowym. Drugim filarem negatywnej oceny Zachodu w wypowiedziach Finkielkrauta jest postępujący kryzys świadomości historycznej. Sprzeciwia się on jego zdaniem powszechnej na Zachodzie opinii, że zerwanie więzi pomiędzy byciem a dziedzictwem może uczynić człowieka bardziej wolnym, otwartym bądź świadomym. W tym kontekście pozytywnie ocenia on państwa Europy Środkowej, które po wstąpieniu do UE nie zatraciły swojej tożsamości, jednocześnie integrując się z zastaną strukturą¹³.

¹¹ Ch. Delsol, *Éloge de la singularité. Essai sur la modernité tardive*, Paris 2007, s. 13, *La Petite Vermillon*.

¹² Gontarczyk R., *Dostrzegłby podobne braki – Rozmowa z Chantal Millon-Delsol*, „Gazeta Wyborcza” 2010, 7 V, [online] <http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,35811,1463163.html?disableRedirects=true>, 18 VII 2013. Przegląd poglądów Chantal Delsol na temat Europy Środkowej przedstawiłam w tekście: A. Stolarz, *W poszukiwaniu tożsamości europejskiej. Chantal Delsol dyskurs o Europie*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, Vol. 9, nr 1, s. 97-112.

¹³ A. Finkielkraut, *Niewdzięczność. Rozmowa o naszych czasach*, rozm. A. Robitaille, przeł. S. Królak, Warszawa 2005; por.: A. Bielik-Robson, *Europa-Środkowa: reaktywacja. Wobec „Niewdzięczności” Alana Finkielkrauta*, [w:] *taż, Romantyzm, niedokończony projekt. Eseje*, Kraków 2008, s. 283-292.

Jak można wnioskować na podstawie informacji przytoczonych powyżej, dyskurs na temat Europy Środkowo-Wschodniej prowadzony w obliczu roszczeń UE w 2004 (ale i 2009 r.) miał tym razem charakter polityczny. Na takiej też zasadzie próbowano definiować tożsamość Europy Środkowej oraz wytyczać jej granice. Analizowano przede wszystkim okres transformacji politycznej i gospodarczej, to, w jaki sposób poszczególne państwa regionu sobie z nią poradziły, zwracano uwagę na stopień nasilenia tendencji nacjonalistycznych, co często było argumentem krytyków z Zachodu przeciw poszerzeniu UE. Ta odsłona intelektualnego dyskursu była w dużej mierze upolityczniona. Widoczne jest to na przykładzie tekstów Chantal Delsol, która rozważania o personalistycznej filozofii Europy Środkowej sprowadza ostatecznie do ważnych kwestii politycznych, często zapalnych społecznie, i ustawodawstwa w dziedzinie podstawowych praw człowieka, jak np. prawo do ochrony życia w kontekście eutanazji¹⁴. Podobnie rzecz się ma przypadku Alaina Finkielkrauta, który wiele uwagi poświęcał systemowi edukacji, a także związanej z nim, jak już podkreślałam, błędnie prowadzonej polityki multikulturalistycznej. Obydwoje dostrzegali zatem korzyści, przede wszystkim natury politycznej, płynącej nie tyle z samej integracji krajów Europy Środkowej z UE, ile z „eksperymentu przejścia na stronę tego, co małe”.

Nastąpiła zatem zmiana perspektywy. O ile przed 1989 r. to Europa Środkowa postrzegała integrację z Zachodem jako panaceum na wszelkie zło, o tyle po roku 2000 to część zachodnich środowisk intelektualnych zaczęła widzieć w Europie Środkowej swego rodzaju mityczną ziemię obiecaną. Przymiotnik „mityczna” został użyty tutaj nieprzypadkowo. Nawet niezbyt wnikliwy obserwator jest w stanie zauważyć, iż owa wizja regionu wyłaniającego się z kolejnej odsłony analizowanego dyskursu jest w pewnym stopniu wyidealizowana. Wątpliwości może budzić wspomniana już interpretacja transformacji dokonana przez Chantal Delsol, która silnie podkreśla jej charakter pokojowy oparty na przebaczeniu. To, co nie uległo zmianie, to postrzeganie Europy Środkowej w kategoriach zapoczątkowanych przez tradycję emigracyjną, a więc np. zwrot ku historii, ku dziedzictwu kulturowemu, co w tym przypadku miało znaczenie także polityczne (Finkielkraut i jego krytyka polityki państw Zachodu). Innym stałym elementem było „szczególne” i „wyjątkowe” położenie regionu, a więc nadawanie specjalnego znaczenia wschodniej granicy Europy Środkowej, która w tym projekcie była równoznaczna z granicą „Europy”, rozumianej jako UE. Decydującym czynnikiem przy jej wytyczaniu był przebieg transformacji politycznej oraz ówczesne relacje z Rosją.

Intelektualna debata towarzysząca przywołanym rozszerzeniom UE miała za zadanie dostarczenie przekonujących argumentów tym kręgom politycznym i społecznym, które niechętnie odnosiły się do przyjęcia do Unii krajów Europy Środkowej. Można stwierdzić, że argumenty te pośrednio przyczyniły się do ponownego opadnięcia żelaznej kurtyny, tym razem na linii wschodniej granicy UE. Celem debaty było umiejscowienie państw Europy Środkowej w zachodnim kręgu kulturowym i politycznym, co osiągnięto m.in. poprzez skonstrastowanie ich z państwami pozostającymi

¹⁴ *Rozmowy istotne: Chantal Delsol*, rozm. J. Nowicki z Ch. Delsol, 28 I 2011, [online] http://www.tvp.pl/kultura/magazyny-kulturalne/rozmowy-istotne/wideo/chantal-delsol/946264?sort_by=POSITION&sort_desc=&start_rec=8&listing_mod=&with_video=, 10 VII 2015.

w strefie wpływów Rosji, głównie Ukrainy i Białorusi. W wyniku kolejnych rozszerzeń UE kraje te popadły w jeszcze większą izolację względem Europy, co z kolei przyczyniło się do powrotu do retoryki dyskursu europejskiego metafory „żelaznej kurtyny”, zwłaszcza w wypowiedziach Ukraińców. W tym samym czasie, a więc w pierwszym dziesięcioleciu XXI w., poprzez odniesienie do symbolicznego podziału pomiędzy Wschodem a Zachodem w Europie Środkowej rozwijało się podejście, według którego granice Europy wytyczano w oparciu o kryteria społeczne. Podejście to pozwoliło na manifestację sprzeciwu wobec kolejnego ustalonego porządku politycznego, zwłaszcza po stronie ukraińskiej.

EUROPA ZWANA ŚRODKOWĄ – GRANICA JAKO KONCEPT O CHARAKTERZE SPOŁECZNYM

Jednym z najbardziej poczytnych autorów, który w swoich pracach i wypowiedziach odwoływał się do podziału Europy i wynikającej z niego koncepcji Europy Środkowej, jest Andrzej Stasiuk. Popularność jego opinii wynika, jak można sądzić, w dużej mierze z przystępności stylu jego opowieści. Pisarz w prosty sposób opowiada o takiej Europie Środkowej, jaką zna każdy mieszkaniec tej części kontynentu, jest swojska i bliska. Nie ma w niej wielkich miast, środkowoeuropejskich metropolii budowanych na wzór zachodni, „małych Paryżów wschodu”, jak – zdaniem Stasiuka – często bywają określane, niejako w celu podbudowania ich wartości. Europa zwana Środkową Stasiuka to przede wszystkim małe wsie i miasteczka, które wyglądają podobnie zarówno w Polsce, Węgrzech, jak i Rumunii. *Można by tych z Małastowa, ze Zdyni, z Gorlic przenieść i posadzić przed sklepem w Hidasnémeti, tam gdzie wydaje się ostatnie forinty przed granicą, albo na targ w Suczasiu, albo do Sfintu Gheorghe, gdzie Dunaj w bagiennych oparach uchodzi do Morza Czarnego, albo nawet do Tirany, gdy nad placem Skanderbega zapada duszny od spalin zmierzch i harmonia świata w zasadzie pozostaje nienaruszona*¹⁵.

Przytoczony fragment książki *Jadąc do Babadag* pokazuje także, że Europa zwana Środkową – jak z dozą dystansu i ironii Stasiuk określa ten region – to dla niego swego rodzaju wyobrażony twór, przestrzeń bez granic. Pisarz, który wielokrotnie pisał i mówił o przywiązaniu do geografii, szkicuje w swoich opowieściach z podróży mapę regionu. To swego rodzaju wspólnota przejawiająca się zarówno w zachowaniach, jak i architekturze, jedna wielka wioska. Tak jak wspomniałam wcześniej, Stasiuk odrzuca środkowoeuropejskie miasta przez ich nieautentyczność, są dla niego *lustrami czegoś, co jest gdzieś indziej*¹⁶. Sporadyczne wzmianki o Zachodzie lub Wschodzie nie wpędzają w kompleksy ani nie zagrażają istnieniu „małych narodów”, przez co nie definiują tego regionu Europy, jak działa się w przypadku pisarstwa Kundery i innych literatów w latach 80., a także Chantal Delsol czy Finkelkrauta, którzy analizowali Europę Środkową wciąż w odniesieniu do Zachodu i Wschodu. Stasiuk wychodzi poza tę

¹⁵ A. Stasiuk, *Jadąc do Babadag*, Wołowiec 2004, s. 217-218.

¹⁶ *Tamże*, s. 280.

perspektywę przez deklarację prywatności. Pisze o Europie Środkowej jako z „swojej”. Odmierza jej granice za pomocą cyrkla, którego igłę ustawia na mapie w swoim miejscu zamieszkania.

W zabiegu tym, zapewne niepozbawionym ironii, odnaleźć można kontynuację wcześniejszych idei, granice Europy Środkowej ponownie są dziełem przypadku, są igraszką historii, o czym niejednokrotnie wspomina Stasiuk, ale także Kundera. W latach 80. Kundera oparł swój kulturowy podział Europy również na kryterium języka i wyznania, dlatego też poza granicami jego Europy znajduje się Bułgaria, zaś o Ukrainie, bliskiej koncepcji Stasiuka, właściwie w ogóle nie wspomina. Uzasadnione jest jednak stwierdzenie, że w literaturze polskiego pisarza pośrednio powraca metafora żelaznej kurtyny, przebiegająca po tej samej linii co w latach 80., posiadająca jednak odmiennie znaczenie. Zachód Stasiuka „nie interesuje”, zmusza do refleksji dopiero wtedy, gdy „jest się tam na miejscu” i gdy wprost odczuwa się jego inność, jak np. w *Dojczlandzie*. Poza tym właściwie nie istnieje, tak jakby wciąż znajdował się za żelazną kurtyną. W *Jadąc do Babadag* ma się wrażenie, że nic poza tym regionem nie ma, że świat kończy się wraz z deltą Dunaju. Perspektywa ta zmienia się we *Wschodzie*, w którym pojawia się Rosja. Granica między Europą Środkową a Wschodem (Rosją i Azją) oparta jest na indywidualnych, odmiennych doświadczeniach komunizmu. Jednak również ona rozplywa się; gdyby nie żołnierze Armii Czerwonej kradnący kury i zegarki, pojawiający się w pamięci Polaków, rozmyłaby się zupełnie¹⁷.

Na czym zatem opiera się idea Europy zwanej Środkową, jaką można wyprowadzić z literatury i wypowiedzi Stasiuka? Jak można sądzić, nie na tradycyjnym położeniu „pomiędzy” lub na idei ciągłej walki o własne terytorium ani na przynależności do Zachodu, która nie jest dla niego niczym nęcącym. Najwłaściwszą odpowiedzią będzie społeczeństwo oraz jego wspólne nie tyle doświadczenie historii, ile mentalność będąca jego wynikiem, przejawiająca się w szeregu codziennych zwyczajów i zachowań oraz w pamięci zbiorowej. Koncepcja ta bliska jest poglądom Györgya Konráda, choć pisarz swoje opinie opierał na analizie ruchów dysydenckich. Być może wizja Europy Środkowej oparta na więzi społecznej wyznaczającej granice regionu jest tylko kolejną utopią, zwłaszcza wobec partykularyzmów, które zwykło się podkreślać w jego charakterystykach. Warto jednak poddać ją dalszym studiom, zwłaszcza że pojawia się ona nie tylko w książkach Andrzeja Stasiuka. W podobnym tonie pisze także ukraiński pisarz Jurij Andruchowycz, a także słoweńska badaczka Simona Škrabec. Pozostajemy zatem, co ważne, w kręgu środkowoeuropejskim.

Pierwszym pokrewnym elementem, który możemy odnaleźć w tekstach Andruchowicza, jest wysunięcie na pierwszy plan refleksji jednostki i jej indywidualnego doświadczenia, co przekłada się na także jego prywatną wizję regionu. Przykładem tego jest esej Środkowoeuropejskie rewizje, w którym autor sprowadza historię regionu do opowieści o losach jego rodziny oraz swoich własnych. Wielką debatę o przestrzeni pomiędzy Wschodem a Zachodem umiejscawia na drugim planie. Pojawia się ona w innej książce, w tej słychać jedynie jej echa. Owa intymna geografia powraca także w kolejnych tekstach: w *O statnim terytorium. Eseju o Ukrainie* (2002) oraz *Tajemnicy* (2008),

¹⁷ Tenże, *Wschód*, Wołowiec 2014, s. 37.

zwłaszcza w eseju *Europy*, opublikowanym w pierwszym z przywołanych zbiorów. Można go postrzegać jako pełną ironii parodię środkowoeuropejskiego dyskursu literackiego, która wyraźnie pokazuje, że ukraińskiemu pisarzowi daleko do jego retoryki, choć same prezentowane w nim idee są mu bliskie. W *Tajemnicy* napisał: *uwagam się za mieszkańca Europy Środkowo-Wschodniej, czyli prawdziwego Europejczyka, ale innego, z doświadczeniem Europejczyka okupowanego, mam na myśli nie tylko te czołgi w Pradze w sześćdziesiątym ósmym, chociaż je też*¹⁸.

U Andruchowicza granice są o wiele bardziej obecne aniżeli u Stasiuka lub w analizowanym wcześniej dyskursie politycznym, a także u Škrabec, do której nawiążę poniżej. Ukraiński pisarz dostrzegał także wewnętrzne podziały Europy Środkowo-Wschodniej; *dla nas to był Zachód – Praga*¹⁹, stwierdził. Wewnętrzne podziały w Europie Środkowej (określanej czasem przez niego Środkowo-Wschodnią) Andruchowycz dotkliwie odczuł po dwóch ostatnich rozszerzeniach UE. Stwierdził, że poprzez wschodnią granicę UE jego tożsamość (pisze tu z punktu widzenia ukraińskiego inteligenta) została odcięta od samej siebie. Boleśnie przypominają o tym jemu i jego współobywatelom *ostentacyjnie wyteżone* procedury przekraczania granicy z Polską²⁰. Podobnie jak kilkadziesiąt lat wcześniej Kundera, kontestuje taki podział Europy²¹, który bezpośrednio dotknął jego kraj; w jego tekstach pojawia się ta sama klisza tragicznego położenia pomiędzy Rosją a Niemcami²².

*Rozumiesz, znaczną część mnie pozostawiono tam, po tamtej stronie świeżo wymalowanej kurtyny, mogę ją tylko drapać paznokciami, które mimowolnie czasami przemieniają się w pazury. [...] Odcięto mnie od Pragi, Budapesztu, Krakowa, niedługo odetną mnie od Dunaju, Bałkanów i Transylwanii. I taki podział nijak mnie nie urządza, bo wypycha mnie z własnego domu. Dokładniej mówiąc, zabroniono mi bez pozwolenia wchodzić do niektórych pokoi*²³.

Nie trzeba wyrafinowanych narzędzi analizy, aby zauważyć, że Andruchowycz nie bez cienia ironii nawiązuje w tym fragmencie do Kunderowskiej metafory *Zachodu porwanego* oraz do pojęcia żelaznej kurtyny, za którą w wyniku rozszerzeń UE znalazł się jego kraj. Stwierdza też, że „jego” Europa to *Europa, którą próbowano uczynić Rosją*²⁴. Wskazuje jednak, że tragiczna sytuacja Ukrainy trwa o wiele dłużej aniżeli Czech lub Polski. Andruchowycz nie odnosi się do szeroko rozumianej kultury, do tej idei podchodzi także z ironią, lecz do więzi społecznej, na której opiera swój dyskurs. To ona pozwala mu na wyrażenie sprzeciwu wobec kolejnego podziału politycznego równoznacznego z kolejnym opadnięciem żelaznej kurtyny. W rozmowie z (nierealnym) krytykiem literackim Egonem Altem (być może jego zachodnim alter ego) w *Tajemnicy*

¹⁸ J. Andruchowycz, *Tajemnica. Zamiast powieści*, przeł. M. Petryk, Wołowiec 2008, s. 290.

¹⁹ *Tamże*, s. 20.

²⁰ *Tamże*, s. 296-297.

²¹ *Tamże*, s. 289.

²² J. Andruchowycz, *Środkowoeuropejskie rewizje*, przeł. L. Stefanowska, [w:] tenże, A. Stasiuk, *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*, Wołowiec 2007, s. 46.

²³ J. Andruchowicz, *Tajemnica...*, s. 289-290.

²⁴ *Tamże*, s. 294.

stwierdza: *moim zdaniem, Europa jest wszędzie tam, gdzie mieszkańcy uważają, że są w Europie. Lepszej definicji nie znajdziesz*²⁵. Na tym właśnie polega jego środkowoeuropejska rewizja – pisarz odchodzi od wspólnoty kulturowej w stronę wspólnoty opartej na więzi społecznej.

W swoich tekstach Andruchowycz przypomina zatem o aktualności problemu Europy Środkowej, wynikającego z położenia na granicy Wschodu i Zachodu²⁶ i tego często tragicznych konsekwencjach, m.in. poprzez nawiązanie do emigracyjnego dyskursu z lat 80. Swoje rozważania, a tym samym wschodnią granicę Europy przesuwają jednak dalej na wschód, w stronę Ukrainy, co też odzwierciedla się w określeniu Europa Środkowo-Wschodnia, którego czasem używa. Charakterystycznym elementem pism i wypowiedzi ukraińskiego pisarza jest również metafora żelaznej kurtyny. W przeciwieństwie do np. Kundery, konsekwencje izolacji Ukrainy wynikające z podziału dostrzega przede wszystkim na poziomie życia społecznego.

W regionalnej eseistyce powstałej po 2000 r. kultura i polityka ustępują miejsca nie tylko społeczeństwu, lecz także geografii, czego przykładem są rozważania Simony Škrabec (ale i Stasiuka). Słoweńska literaturoznawczyni i tłumaczka dobitnie stwierdza, że *Europa Środkowa to kwestia geografii, którą musimy sobie wyobrazić, to znaczy stworzyć jej mentalną reprezentację*²⁷. Autorka czyni jednak słuszne zastrzeżenie, że *geografia jest odbiciem człowieka, odbiciem jego pragnienia systematyzowania wszystkiego, co go otacza. Jak bardzo byśmy się trudzili, aby uzasadnić podziały między regionami Europy na podstawie mapy [...], nie dokonalibyśmy tego, nie biorąc pod rozwagę ludzi tam żyjących, ich zwyczajów, form produkcji, życia codziennego, kulturalnego oraz politycznego i duchowego*²⁸. Choć cytuję ten tylko w niewielkim stopniu oddaje rozważania nad Europą Środkową zawarte w pracy Škrabec (oparte na analizie m.in. literatury pisarzy pochodzących z regionu, jak i teorii historii Michela Foucaulta oraz pracach Waltera Benjamina), warto jednak chwilę się nad nim zastanowić. Słoweńska badaczka, opowiadając o regionie, obok odwołań do literatury bardzo często posługuje się parabolą indywidualnych historii. Opowieść o losach jednostki często służy za przedstawienie losów wspólnoty, o czym zresztą sama wspomina w części zamykającej jej książkę. Zatem pomimo że praca ta napisana jest zgodnie z regułami dyskursu akademickiego, wiele łączy ją z rozważaniami Andruchowicza czy Stasiuka. Podobnie jak oni Škrabec patrzy na Europę Środkową z indywidualnej perspektywy, przy jednoczesnym podważaniu sensu jej odgórnego definiowania. Tak jak w książkach Stasiuka, tak samo w *Geografii wyobrażonej*, w przytoczonych wspomnieniach mieszkańców niejednokrotnie pojawia się nostalgiczna postać Franciszka Józefa – symbol świetlanych czasów Europy Środkowej i jej utopii. Po raz kolejny spotykamy się zatem z pamięcią i swego rodzaju odrzuceniem historii.

²⁵ *Tamże*, s. 298-299.

²⁶ Tenże, *Środkowoeuropejskie rewizje...*, s. 47.

²⁷ S. Škrabec, *Geografia wyobrażona. Koncepcja Europy Środkowej w XX wieku*, przeł. R. Sasor, Kraków 2014, s. 263, *Biblioteka Europy Środka*.

²⁸ *Tamże*, s. 264.

Škrabec w pewnym sensie kontynuuje tradycję dyskursu z lat 80., porusza się po tych samych polach refleksji (tj. literatura), rozważa interpretacyjny charakter regionu, utyskuje na jego niewykorzystany potencjał. Jednocześnie jej własna koncepcja Europy Środkowej jest geograficznie ustaloną całością, opartą na odmiennej podstawie – na zbiorowym doświadczeniu jej mieszkańców, którzy mimo że zmieniały się granice, sami pozostawali wciąż w tym samym miejscu, czego przykładem jest przytaczana przez autorkę historia pana Alojzego, który urodził się jako Austriak, później stał się Włochem, potem Jugosłowianinem, a na końcu Słoweńcem, choć nigdy nie zmienił miejsca zamieszkania – dzieje Europy Środkowej poniekąd stanowią jego własną biografię²⁹. Także w przypadku tej autorki można mówić o swego rodzaju regionalnej więzi społecznej, to ona wyznacza granice regionu, chociaż punktem wyjścia w przypadku słoweńskiej badaczki była geografia oraz analiza dyskursu środkowoeuropejskiego od czasów współczesnych do początków XX w.

Dokonując jego przeglądu połączonego z próbą systematyzacji definicji Europy Środkowej, Škrabec zauważa, że pisanie o niej jest równoznaczne z pisanem *historii pewnego regionu geograficznego, o współobecności wykluczających się lub dopełniających się tożsamości, które walczą o dominację nad innymi lub o przetrwanie w swoim partykularyzmie, które ścierają się lub współpracują, wszystko zależnie od konkretnego momentu historycznego*. Trudno nie przyznać słuszności tej konstatacji. Idea Europy Środkowej przyciąga uwagę tylko w momentach kryzysowych, w czasie, kiedy może okazać się przydatna. Jednocześnie dochodzi wówczas do reinterpretacji idei Europy Środkowej i kolejnych przesunięć żelaznej kurtyny.

MIT WYJĄTKOWOŚCI EUROPY ŚRODKOWEJ W PERSPEKTYWIE CROISÉE

We wszystkich przedstawionych wyżej sposobach konstruowania granic Europy Środkowej, zwłaszcza granicy, która w danym momencie postrzegana jest jako linia oddzielająca Wschód od Zachodu (a więc jako żelazna kurtyna), odnaleźć można przekonanie o wyjątkowości regionu oparte na jego strategicznym położeniu właśnie pomiędzy Wschodem a Zachodem. Ten symptomatyczny i wyraźny topos większego niż gdzie indziej uwarunkowania losu umiejscowieniem na mapie przejawia się nie tylko w lokalnym dyskursie (Kundera, Andruchowycz), ale także w postrzeganiu Europy Środkowej przez zachodnich intelektualistów (Delsol, Finkelkraut). Znajduje to potwierdzenie w bogatym zasobie określeń na opisanie tego stanu rzeczy, wśród których pojawia się zawsze charakterystyczne słowo-klucz „pomiędzy”: pomiędzy Wschodem a Zachodem, pomiędzy UE a Rosją, pomiędzy Bałtykiem a Morzem Czarnym – wyrażenia te można mnożyć. Elementem składowym tego mitu jest szczególna postawa wobec przeszłości, ciągle jej analizowanie, sinusoidalne dyskursy tożsamościowe, zyskujące na sile w momentach kryzysowych. W ramach takiego podejścia Europa Środkowa

²⁹ Tamże, s. 58.

postrzegana jest jako swoiste pogranicze, na którego terenie ścierają się elementy Wschodu i Zachodu. Ten mit wyjątkowości – jak można określić go na potrzeby tychże rozważań – można poddać próbie weryfikacji. Z pomocą przychodzi tutaj metoda wspominana na wstępie, a więc *histoire croisée*, zapożyczona z historiografii oraz studiów nad pamięcią, która pozwoli na zrelatywizowanie oraz zdekonstruowanie przedstawionych wyżej przekonań³⁰.

W pierwszej kolejności należy się zastanowić, z jakim regionem/częścią kontynentu można zestawiać Europę Środkową. Zaproponowane podejście nakazuje wychodzić poza utarte schematy badawcze. Pozostawiam zatem stosunkowo dobrze wykorzystane porównanie omawianego regionu z przeciwnym krańcem kontynentu, a więc Hiszpanią i Portugalią³¹. Niewykorzystaną możliwością komparatystyki, która jak można przypuszczać, pozwoli na weryfikację mitu wyjątkowości, jest zestawienie Europy Środkowej z Sycylią. Poczynając od najdawniejszej historii, wyspa ta była obiektem zainteresowania różnych rywalizujących ze sobą państw oraz ich konkurencyjnych wizji rzeczywistości. W wielu analizach jej historycznej, a także obecnej sytuacji na pierwszy plan wysuwa się jej położenie geograficzne, *które przesądza o jej losie: to początek Europy dla Afrykanów, kończąca się Europa dla Skandynawów, Brytyjczyków, Niemców*³². Co za tym idzie Sycylia często bywa określana jako granica Zachodu lub bardziej dosadnie – by podkreślić punkty styczne z Europą Środkową – jako *rodzaj Dalekiego Zachodu Europy, gdzie nie brakuje pułapek historii*³³. W różnego rodzaju tekstach mających ambicję poruszania problemów związanych z tożsamością Sycylii zwraca się uwagę na jej słabo rozwiniętą gospodarkę i przemysł oraz bogatą kulturę, zwłaszcza jeśli chodzi o literaturę (*dostarcza w dalszym ciągu Włochom słynnych pisarzy*³⁴), jako konsekwencje jej pogranicznego charakteru. Sycylia z racji swego położenia bywa określana jako tygiel kulturowy³⁵. Jednym z wielu przemawiającym za tym argumentem może być historyczna wyznaniowa różnorodność wyspy.

Można zatem stwierdzić, iż wyjątkowe położenie „pomiędzy” Zachodem a Afryką jest podstawowym elementem tożsamości Sycylii. Kolejnym jest zwrot ku przeszłości, analiza pułapek historii, a także czasów jej świetności. Z tego też powodu odnaleźć można na wyspie liczne ślady króla Rogera II, który choć panował kilka wieków wcześniej, przewija się w pamięci zbiorowej Sycylijczyków niczym Franciszek Józef w Europie Środkowej. Vitaliano Brancati, włoski pisarz i scenarzysta, stwierdza: *my, Sycylij-*

³⁰ Por.: M. Aust, *Polska obsesja historyczna? Jak histoire croisée i komparatystyka pozwalają zrewidować pewien stereotyp*, przeł. J. Górny, [w:] *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 4, *Refleksje metodologiczne*, red. R. Traba, H.H. Hang, Warszawa 2013, s. 47-59.

³¹ Zob. np.: T. Stryjek, *Ukraina w zwierciadle Hiszpanii. Polityka wobec pamięci na przełomie XX i XXI wieku a procesy narodotwórcze na dwóch końcach Europy*, [w:] *Dialog kultur pamięci w regionie ULB*, red. A. Nikžentaitis, M. Kopyński, Warszawa 2014, s. 215-456.

³² M. Collura, *Egzotyczna wyspa, która pozostaje tajemnicą*, „Zeszyty Literackie” 2015, nr 130, s. 181.

³³ *Tamże*, s. 182.

³⁴ *Tamże*, s. 181.

³⁵ *Tamże*; por.: C. Susani, *Domy bez drzwi*, [w:] *Znikająca Europa*, red. K. Raabe, M. Sznajderman, Wrocław 2006, s. 191-211, *Sulina*.

*czycy, mamy skłonność do chorowania na samych siebie: dolegliwość ta polega na tym, że trawi nas gorączka, którą sami jesteśmy, spotyka się w nas ten, kto cierpi, i ten, kto zadaje cierpienie*³⁶. Taka opinia nie jest odosobniona, potwierdza ją m.in. Gesualdo Bufalino, również literat pochodzący z Sycylii. Oczywiście konsekwencją analizowania sytuacji wyspy, zarówno jej przeszłości, jak i teraźniejszości, jest jej bogaty dyskurs tożsamościowy, nieustanna refleksja nad jej istotą, posiadająca jednak zmienny charakter: *raz uważa się za naród i pepek świata, raz pogrąża się w pełnego resentymentu osłupienie, przerywane od czasu do czasu przeblyskami olśniewającej inteligencji*³⁷, pisze Sycylijczyk Matteo Collura.

Już na podstawie powyższego szkicu, nieopartego na szerszych badaniach, można zaobserwować podobne elementy postrzegania Europy Środkowej i Sycylii przez literatów pochodzących z tych części Europy. Każda z nich opisywana jest poprzez kategorie peryferyjności, granicy oraz różnorodności. Paralelny jest również zwrot ku przeszłości i jej analizowanie jednocześnie w perspektywie regionu i Europy, a także podkreślanie i duma z własnego dziedzictwa historyczno-kulturowego. W tym kontekście warto spojrzeć także na obecną sytuację Europy Środkowej i Sycylii, gdzie położenie „po- między” w wyraźny sposób znajduje swoje konsekwencje – konflikt rosyjsko-ukraiński, kryzys migracyjny. Podobieństwa te można by mnożyć, przedstawione powyżej nie wyczerpują ich bogactwa, pozwalają jednak spojrzeć w nowym świetle na tożsamościowy dyskurs Europy Środkowej oparty w dużej mierze na wyjątkości jej geograficznego umiejscowienia i szeregu konsekwencji z niej wynikających.

Wobec powyższych konstatacji warto raz jeszcze przyrzeć się przedstawionym wcześniej koncepcjom Europy Środkowej właśnie w kontekście ich mitologicznego uwikłania. Pierwsza z nich, oparta na wytyczaniu jej granic poprzez kryterium kultury, silnie podnosi szczególność losu regionu, uwarunkowanego jego geograficznym położeniem. Zwłaszcza jego symboliczna wschodnia granica – w tym w kontekście obecnych wydarzeń – jest efektem „trudnego”, czasem określanego też jako „tragiczne”, sąsiedztwa z Rosją. Taka perspektywa zauważalna jest zarówno w głosach z samej Europy Środkowej, jak i komentatorów zza jej zachodniej granicy. Nie ucieka od niej także piszący współcześnie Vittorio Strada. Wyjątkowość tej „innej części” Europy podkreślana jest również wówczas, gdy – zgodnie z drugą koncepcją – jej granice opierają się na kryterium politycznym.

Trzecia koncepcja, opierająca granice Europy Środkowej na więzi społecznej, także powiela opisany mit. Podejście to ulega wizji regionu jako tygla kulturowego, maksimum różnorodności na minimalnej przestrzeni. Kolejnym jego mitycznym elementem jest posługiwanie się kategorią pogranicza jego anachronicznego systemu gospodarczo-przemysłowego, czerpiącego rozliczne inspiracje z centrum. Idąc dalej, można mu zarzucić także reprodukowanie mitu zacoфанego Wschodu i rozwiniętego Zachodu, co czyni np. Tomasz Ewertowski. Jest to zauważalne również w literaturze autorstwa zachodnich podróżników stanowiącej pokłosie wędrówek po Europie Środkowej

³⁶ V. Brancatii, cyt. za: M. Collura, *Egzotyczna wyspa...*, s. 183.

³⁷ *Tamże*.

i Wschodzie, której charakterystycznym elementem jest podkreślanie opóźnienia tegoż regionu, czego funkcją jest uwypuklenie cywilizacyjnego rozwoju Zachodu³⁸. Podejściu temu można zarzucić także bazowanie na jednostkowych doświadczeniach autorów, swego rodzaju intymność tej koncepcji, co jest uzasadnione w przypadku Stasiuka i Andruchowicza. Zarzut ten można jednak łatwo odeprzeć, obydwaj autorzy poruszają się nie tylko po terytorium własnych podróży, ale także swego rodzaju wspólnej dla regionu przestrzeni stereotypów, podzielanych zresztą przez mieszkańców całej Europy.

EUROPA ŚRODKOWA, WIĘŹ SPOŁECZNA I AGONISTYKA

Projekt Europy Środkowej, którego podstawą jest wytyczanie granic na podstawie więzi społecznej, ma także swoje zalety. Jak można wnioskować, jednym z elementów tej koncepcji o takim znaczeniu jest swego rodzaju samowystarczalność regionu. Choć jego granice wciąż są w pewnym stopniu wynikiem „kupczenia mocarstw”, to wytyczane są przede wszystkim za pomocą społecznej geografii wyobrażonej, by posłużyć się uproszczoną koncepcją Škrabec. Innym aspektem jest pozytywna waloryzacja – zarówno dwaj pisarze, jak i słoweńska badaczka (choć każde z nich w innym stopniu) posługuje się koncepcją Europy Środkowej jako swego rodzaju prowincji/pogranicza, które jest oceniane pozytywnie. Można to postrzegać jako nowoczesną odsłonę romantycznego słowianofilstwa³⁹, nie jest to wizja regionu mająca na celu wpędzanie jego mieszkańców w kompleksy.

Analizując tę koncepcję Europy Środkowej, warto zwrócić uwagę na ideę zaproponowaną przez przywoływanego już Tomasza Ewertowskiego, opartą na porównaniu tekstów Andruchowicza i Stasiuka w ich wspólnym zbiorze *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*. Badacz pisze, że perspektywa osobistego doświadczenia, którą się posługują, *może być środkiem pozwalającym na uniknięcie „pogranicznych” (w szerokim tego słowa rozumieniu) konfliktów*⁴⁰. Takie ujęcie problemu jest o tyle interesujące, że jak zauważa sam autor, pozwala wyjść poza politologiczne uogólnienia. Podejście oparte na więzi społecznej może być skuteczną próbą przełamania wewnętrznych konfliktów, ponieważ wychodzi poza różnice religijne i wyznaniowe oraz spory o historię. W tego rodzaju wizji regionu koegzystują ze sobą katolicka Polska, prawosławna Ukraina oraz Albania z żywymi tradycjami islamskimi. W pracach Stasiuka i Andruchowicza zaciera się również granica, która pokrywa się z obecną odsłoną żelaznej kurtyny, a więc pomiędzy wschodnią granicą UE a Ukrainą oraz w pewnym stop-

³⁸ T. Ewertowski, *Demitologizacja czy remitologizacja Europy Środkowej? Stasiuk i Andruchowicz na prowincji*, „Podteksty” 2009, nr 4, [online] <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/1426/1/Ewertowski%20T.pdf>, 10 VII 2015; por.: L. Wolff, *Inventing Eastern Europe. The Map of Civilization on the Mind of the Enlightenment*, Stanford 1994; R. Malia, *Russia under Western Eyes. From the Bronze Horseman to the Lenin Mausoleum*, Cambridge (Mass.) 2007; M. Todorowa, *Balkany wyobrażone*, przeł. P. Szymor, M. Budzińska, Wołowiec 2008.

³⁹ T. Ewertowski, *Demitologizacja czy remitologizacja...*

⁴⁰ *Tamże*.

niu także Białorusią. Proces ten następuje poprzez odwołanie do indywidualnego doświadczenia, struktur codzienności oraz rodzinnych historii.

Opowieść o Europie Środkowej opartej na więzi społecznej wypełnia ważną lukę w rozważaniach na temat regionu, jak i całego kontynentu europejskiego. Dyskurs lat 80. był skierowany przede wszystkim do elit intelektualnych, poglądy Chantal Delsol teoretycznie do elit politycznych. Tzw. zwykli ludzie nie za bardzo mieli możliwość utożsamiania się z którąkolwiek z tych idei, co w dużej mierze wynikało ze zniechęcającego, hermetycznego słownika, którym posługiwali się autorzy. Opowieści Stasiuka czy Andruchowicza, tłumaczone na wiele języków oraz łatwo dostępne także przez wzgląd na przystępność stylu, pod tym względem mogą być analizowane jako próba integracji regionu Europy Środkowej na poziomie społeczeństwa.

Przedstawiona wyżej idea jest wyjątkowo kusząca, narażona jest jednak na wiele zarzutów, by przywołać omówione wcześniej jej mitologiczne uwikłanie. Problematyczna jest nie tylko wschodnia granica regionu, ale sama koncepcja Europy Środkowej. Jeśli przyjmiemy, podążając tropem przywołanych wcześniej literatów, że region ten to swego rodzaju pogranicze pełne sporów i wewnętrznych konfliktów, idea więzi społecznej szybko może stać się kolejną utopią, *tesknotą za czymś, czego brak* (stwierdzenie to można odnieść także do dwóch pozostałych koncepcji). Jeśli uznamy słuszność tych wątpliwości, uzasadnione jest pytanie o to, w jaki sposób połączyć te, częste odmienne, czasem sprzeczne ze sobą, tożsamości (społeczne, wyznaniowe, narodowe) wewnątrz regionu i dalej w Europie. Jak zapewnić im koegzystencję? By podjąć próbę odpowiedzi na to pytanie, posłużę się koncepcją agonistyki w ujęciu Chantal Mouffe.

Belgijska politolożka i badaczka filozofii politycznej, wychodząc od krytyki neoliberalizmu, polemizuje z twierdzeniem, że demokracja równa się usunięciu społecznych antagonizmów, co obserwuje się współcześnie. Jednorodność społeczna – niezbędna dla istnienia demokracji – nie musi jednak stać w opozycji wobec pluralizmu. Rywalizacja jest jej równie niezbędna, ponieważ w jej wyniku dochodzi do artykulacji sprzecznych stanowisk politycznych oraz określenia tożsamości, która najszybciej krystalizuje się w wyniku konfrontacji my – oni. Podejściu Mouffe towarzyszy przekonanie, że proces wymiany argumentów prowadzi do wypracowania konsensu, przy jednoczesnym zastrzeżeniu bezstronności osób w niego zaangażowanych. „Oni” nie są postrzegani jako wrogowie, są określanii jako „przeciwnicy”, których prawo do obrony poglądów „my” uznajemy. „Nas” i „ich” łączą zasady demokracji, jednak mamy odmienne zdanie na temat ich realizacji. W koncepcji politolożki antagonizm przechodzi w agonizm, na zasadzie podobnej jak w parlamencie, gdzie pokonany uznaje wynik, co nie jest równoznaczne z przyjęciem poglądów przeciwnika. Idee zaproponowane przez Mouffe mają tę zaletę, że równolegle podkreślają znaczenie jednostkowości i współuczestnictwa. Badaczka podnosi wagę identyfikacji kolektywnych jednostki równie ważnych co jej potrzeba bycia indywiduum, znajdująca uzasadnienie w chęci partycypacji w procesach politycznych. Podejście to nie wyklucza konfliktu w budowaniu więzi społecznej, wręcz przeciwnie. Należy jednak stworzyć odpowiednie praktyki i instytucje je organizujące⁴¹.

⁴¹ Ch. Mouffe, *Paradoks demokracji*, przeł. W. Jach, M. Kamińska, A. Orzechowski, Wrocław 2005, *Biblioteka Współczesnej Myśli Społecznej*; też, *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*, przeł. B. Szelewa,

Co z tego wynika dla Europy Środkowej? W jaki sposób ta teoretyczna wizja może znaleźć przełożenie na praktykę życia społeczno-politycznego? Jeśli uprości się szereg zarysowanych wyżej poglądów Mouffe do jednego zdania, że wspólnotowość opiera się również na uznaniu konfliktów, można stwierdzić, że wewnętrzne spory Europy Środkowej są jednocześnie podstawą jej rozwoju społeczno-politycznego i jednocześnie jej siłą w UE (obydwie kwestie w duchu liberalizmu proponowanego przez belgijską badaczkę). Co więcej, w tekście *Agonistyczne podejście do przyszłości Europy* autorka wyraźnie formułuje tezę, że agonistykę należy postrzegać jako potencjalne rozwiązanie kryzysu UE: *uwzględnia potrzebę zachowania wielości przestrzeni demokratycznych dla praktykowania demokracji oraz potrzebę nieustannego równoważenia jej dwóch poziomów – europejskiego i krajowego – przy dostrzeganiu istniejącego między nimi napięcia*⁴². W innym miejscu podkreśla też wartość agonizmu na poziomie współpracy regionalnej⁴³. W przypadku Europy Środkowej nasuwa się w tym kontekście od razu niewykorzystany potencjał Grupy Wyszehradzkiej. Oczywiście przedstawione propozycje można wcielić w życie wyłącznie przy traktowaniu „ich” jako przeciwników, zarówno w ramach współpracy wewnętrznej, jak i ponadregionalnej, co wydaje się najtrudniejszym elementem do zastosowania w praktyce.

Koncepcja Mouffe oparta na pluralizmie odrzuca zatem próby homogenizacji Unii; stworzenia ponadnarodowego „my”. W zamian proponuje obywatelom różne formy uczestnictwa w demokracji, jednak *bez konieczności wyzbywania się narodowych i regionalnych lojalności*⁴⁴. Więź społeczna nie musi zatem opierać się na homogenizacji społeczeństwa. Postulat ten zresztą jest niemożliwy do zrealizowania we współczesnej Europie Środkowej czy też UE, gdzie jedną z najważniejszych wartości jest wolność jednostki. W koncepcji Mouffe dość wyraźnie zauważalny jest zwrot ku społeczeństwu (wiele uwagi poświęca też sposobom formowania się tożsamości społecznej, co stanowi dla niej punkt wyjścia do dalszych studiów), ku demokracji rozumianej w bardzo klasyczny sposób. Środkowoeuropejskie czy też, w szerszej skali rozważań, europejskie konflikty nie muszą zaprzeczać lub zagrażać projektowi przedstawionemu wyżej. Problematiczne jest jednak przechodzenie antagonizmów w agonizm oraz dość łatwo zauważalny brak odpowiednich instytucji dających możliwość większego udziału w życiu politycznym UE jej obywatelom. O ich ewentualnym potencjale może świadczyć waga i społeczny odbiór referendum w Grecji przeprowadzonego 5 lipca 2015 r. na temat akceptacji planu pomocowego.

Warszawa 2015, *Idee*, 57; por. F. Biały, *Konflikt jako wartość? Demokracja agonistyczna a populizm europejski w ujęciu Chantal Mouffe*, „Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM” 2010, nr 1.

⁴² Ch. Mouffe, *Agonistyczne podejście do przyszłości Europy*, [w:] *taż*, *Agonistyka...*, s. 62.

⁴³ *Tamże*, s. 61-64.

⁴⁴ *Tamże*, s. 64.

NOWA ŻELAZNA KURTyna? REFLEKSJE KOŃCOWE

Konflikt rosyjsko-ukraiński sprawił, że dyskurs o Europie Środkowej powrócił na łamy publicystyki, eseistyki oraz literatury. Jedną z głównych metafor w nim stosowanych jest ponowne opadanie żelaznej kurtyny. Zyskała ona popularność m.in. we włoskiej politologii, a także eseistyce, która za podstawę obrała refleksję nad historią. Przykładem takiego podejścia może być wspomniany już esej Vitoria Strady, a także publikacja Francesco Guidy *L'altra metà dell'Europa* oraz utrzymane w podobnym zamyśle wydane kilka lat wcześniej zbiorowe wydawnictwo pod jego redakcją, będące pokłosiem konferencji „L'altra metà del Continente. L'Europa centro-orientale dalla formazione degli Stati nazionali all'integrazione europea”. Prace te po raz kolejny podnoszą problem tożsamości Europy Środkowej (wł. *Europa di mezzo* – pojęcie używane przez Guidę), po części powtarzając powszechnie znane konstatacje, po części stawiając nowe pytania. O ile perspektywa Strady bliska jest Kunderze, o tyle Guidę, podobnie jak Stasiuka i Andruchowycza, interesują przede wszystkim zagadnienia społeczno-polityczne. Łączy je – przy czym konstatacja ta bardziej odnosi się do publikacji Francesco Guidy (bądź pod jego redakcją) – postrzeganie Europy Środkowej jako części kontynentu wciśniętej pomiędzy Zachód a „wschodniosłowiańskiego kolosa”, czyli Rosję. W pewien sposób potwierdza to słabą ocenę Europy Środkowej wystawioną przez włoskich badaczy – granice „innej” (*altra metà*) połowy Europy wyznaczają państwa Zachodu albo Rosja.

Inną łatwo zauważalną tendencją jest podkreślanie popadania Rosji w samoizolację. Wyraził ją m.in. Timothy Snyder w wywiadzie opublikowanym na łamach portalu Radio Wolnej Europy. Na pytanie, czy nie boi się o ponowne powstanie żelaznej kurtyny, historyk odpowiada, że przedmiotem jego zmartwień jest nie tyle ewentualny wtórny podział Europy, tym razem oparty mniej więcej na wschodniej granicy UE, ile właśnie samoizolacja Rosji. Nie podając w wątpliwość obecnego tragicznego położenia Ukrainy spowodowanego wojną, Snyder słusznie zauważa, że narodowa debata jest tam o wiele bardziej wolna aniżeli w Rosji⁴⁵. Obok wolnych wyborów, na które się powołuje, można w tym miejscu posłużyć się również argumentem polifonii pamięci zbiorowej⁴⁶, czego nie można zaobserwować w Rosji.

Przeprowadzone w tekście analizy, jak i dwa powyższe stwierdzenia pozwalają wnioskować o sile emigracyjnych tradycji z lat 80. w obecnym dyskursie o Europie Środkowej oraz o niezmienności postrzegania Rosji przez Zachód. Federacja wciąż funkcjonuje pod obrazem ekscentrycznego i nieprzewidywalnego „innego”, który czasem fascynuje, a czasem przeraża, na pewno zaś stymuluje wyobraźnię. Odzwierciedla się to w często używanej metaforze „Zachód vs. Wchód”, pod którą kryją się kolejne zestawienia, jak

⁴⁵ Historian Timothy Snyder: „History Is Always Plural”, rozmowa z T. Snyderem, Radio Free Europe, 7 VI 2015, [online] <http://www.rferl.org/content/russia-ukraine-interview-bloodlands-timothy-snyder-history/27082683.html>, 10 VII 2015.

⁴⁶ Problem ten szeroko opisuje Andrij Portnow w tekście *Polityki pamięci na postsowieckiej Ukrainie (1991-2011)*, [w:] *Dialog kultur pamięci...*, s. 179- 201, oceniając przedstawioną wyżej sytuację jako jeden z czynników wspierających względną stabilność rozwoju społecznego.

„demokracja vs. totalitaryzm”, „kultura vs. natura”, „instytucja vs. dzikość”⁴⁷. Skoro zaś te stereotypy i uprzedzenia wciąż występują, oznacza to, że są potrzebne. Mając w pamięci prace Larry’ego Wolffa i Martina Maili, można skonstatować, że mówią one więcej o samym Zachodzie aniżeli o Rosji. Charakter jej kultury, polityki, społeczeństwa określa się przez niemożliwość wcielenia w jej rzeczywistość zachodnich norm i wartości⁴⁸. Według podobnego schematu dokonuje się oceny krajów, które mają służyć jako pogranicze „Zachodu”, a więc współcześnie Ukrainy. Przy czym w tym przypadku bada się, na ile owe zachodnie normy i wartości zostały wprowadzone w życie.

Odnosząc się do publicystyki, która była przedmiotem prowadzonych rozważań, należy stwierdzić, iż granica „nowej, jednoczącej się Europy” wciąż opiera się na Rosji oraz krajach będących pod jej wpływem, obecnie jest to przede wszystkim Białoruś. Także w debatach inteligencji, która według własnych założeń powinna zawsze wyprzedzać realny stan rzeczy i inspirować społeczno-polityczne przemiany. Potwierdzają to trzy przedstawione wyżej koncepcje konstruowania granic Europy Środkowej, w istocie trzy sposoby rozumienia wschodniej granicy Europy, pojmowanej jako UE. W tym kontekście inspirujący wydaje się trzeci z przedstawionych projektów, w tym wizja wprowadzona z pism Andrzeja Stasiuka. Tym bardziej że Europa pogrążona w kryzysie zdaje się potrzebować kolejnej utopii.

BIBLIOGRAFIA

- Andruchowycz J., *Tajemnica. Zamiast powieści*, przeł. M. Petryk, Wołowiec 2008.
- Andruchowycz J., Stasiuk A., *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*. Wołowiec 2007.
- Aust M., *Polska obsesja historyczna? Jak histoire croisée i komparatystyka pozwalają zrewidować pewien stereotyp*, przeł. J. Górny, [w:] *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 4: *Refleksje metodologiczne*, red. R. Traba, H.H. Hang, Warszawa 2013.
- Biały F., *Konflikt jako wartość? Demokracja agonistyczna a populizm europejski w ujęciu Chantal Mouffe*, „Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM” 2010, nr 1.
- Bielik-Robson A., *Europa-Środkowa: reaktywacja. Wobec „Niewdzięczności” Alaina Finkelkrauta*, [w:] też, *Romantyzm, niedokończony projekt. Eseje*, Kraków 2008.
- Brix E., *Z powrotem w Europie Środkowej. Eseje i szkice*, przeł. A. Śliwa, Kraków 2012, *Biblioteka Europy Środka*.
- Collura M., *Egzotyczna wyspa, która pozostaje tajemnicą*, „Zeszyty Literackie” 2015, nr 130.
- Delsol Ch., *Éloge de la singularité. Essai sur la modernité tardive*, Paris 2007, *La Petite Vermillon*.
- Dialog kultur pamięci w regionie ULB*, red. A. Nikžentaitis, M. Kopczyński, Warszawa 2014.
- Ewertowski T., *Demitologizacja czy remitologizacja Europy Środkowej? Stasiuk i Andruchowycz na prowincji*, „Podteksty” 2009, nr 4, [online] [https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream-am/10593/1426/1/Ewertowski%20T.pdf](https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/am/10593/1426/1/Ewertowski%20T.pdf).

⁴⁷ Por.: J. Sowa, *Fantomowe ciało króla...*, s. 10, 13.

⁴⁸ Por.: *tamże*, s. 11.

- Finkielkraut A., *Niewdzięczność. Rozmowa o naszych czasach*, rozm. A. Robitaille, przeł. S. Królak, Warszawa 2005.
- Fiut A., *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem*, Kraków 1999, *Obrazy Współczesności*.
- Gontarczyk R., *Dostrzegłby podobne braki – Rozmowa z Chantal Millon-Delsol*, „Gazeta Wyborcza” 2010, 7 V, [online] <http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,35811,1463163.html?disableRedirects=true>.
- Historian Timothy Snyder: “History Is Always Plural”, rozmowa z T. Snyderem, Radio Free Europe, 7 VI 2015, [online] <http://www.rferl.org/content/russia-ukraine-interview-blood-lands-timothy-snyder-history/27082683.html>.
- Illg J., *W kręgu powieści Milana Kundery*, Kraków 1992, *Studia Batoriana*, 2. Select.
- Kundera. *Materiały z sympozjum zorganizowanego w Katowicach w dniach 25-26 kwietnia 1986 r.*, red. J. Illg, Londyn 1986, *Wokół Literatury*, 9.
- Kundera M., *Sztuka powieści. Esej*, przeł. M. Bieńczyk, Warszawa 2004.
- „Limes. Rivista italiana di geopolitica” 2014, nr 4: *L’Ukraina tra noi e Putin*.
- Malia R., *Russia under Western Eyes. From the Bronze Horseman to the Lenin Mausoleum*, Cambridge (Mass.) 2007.
- Miłosz Cz., *O naszej Europie*, „Kultura” 1986, nr 4.
- Mouffe Ch., *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*, przeł. B. Szelewa, Warszawa 2015, *Idee*, 57.
- Mouffe Ch., *Paradoks demokracji*, przeł. W. Jach, M. Kamińska, A. Orzechowski, Wrocław 2005, *Biblioteka Współczesnej Myśli Społecznej*.
- Nowacki D., *Stasiuk weszy na Wschodzie*, „Gazeta Wyborcza” 2014, 16 IX, [online] http://wyborcza.pl/1,75410,16649423,Stasiuk_weszy_na_Wschodzie__NOWA_KSIAZKA_.html.
- Portnow A., *Polityki pamięci na postsowieckiej Ukrainie (1991-2011)*, [w:] *Dialog kultur pamięci w regionie ULB*, red. A. Nikžentaitis, M. Kopczyński, Warszawa 2014.
- Rorty R., *Heidegger, Kundera, Dickens*, przeł. M. Kwiek, [w:] *Między pragmatyzmem a postmodernizmem. Wokół filozofii Richarda Rorty’ego*, red. A. Szahaj, Toruń 1995.
- Rozmowy istotne: Chantal Delsol*, rozm. J. Nowicki z Ch. Delsol, 28 I 2011, [online] http://www.tvp.pl/kultura/magazyny-kulturalne/rozmowy-istotne/wideo/chantal-delsol/946264?sort_by=POSITION&sort_desc=&start_rec=8&listing_mod=&with_video=.
- Sowa J., *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011, *Horyzonty Nowoczesności*, 90.
- Stasiuk A., *Jadąc do Babadag*, Wołowiec 2004.
- Stasiuk A., *Wschód*, Wołowiec 2014.
- Stępniewski T., *Wojna Ukrainy o niepodległość, pamięć i tożsamość*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, Vol. 13, nr 2.
- Stolarz A., *W poszukiwaniu tożsamości europejskiej. Chantal Delsol dyskurs o Europie*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, Vol. 9, nr 1.
- Strada V., *Europe. La Russia come frontiera*, Venezia 2014, *I Nodi*.
- Susani C., *Domy bez drzwi*, [w:] *Znikająca Europa*, red. K. Raabe, M. Sznajderman, Wołowiec 2006, *Sulina*.
- Škrabec S., *Geografia wyobrażona. Koncepcja Europy Środkowej w XX wieku*, przeł. R. Sasor, Kraków 2014, *Biblioteka Europy Środka*.

- Todorowa M., *Balkany wyobrażone*, przeł. P. Szymor, M. Budzińska, Wołowiec 2008.
- Wolff L., *Inventing Eastern Europe. The Map of Civilization on the Mind of the Enlightenment*, Stanford 1994.
- Zieliński B., *Europa Środkowa, czyli Arkadia, Atlantyda i Jeruzalem*, [w:] *Narodowy i ponadnarodowy model kultury. Europa Środkowa i Półwysep Bałkański*, red. tenże, Poznań 2002, *Filologia Słowiańska UAM*, 7.

Dr Agata STOLARZ – adiunkt w Instytucie Europy Środkowo-Wschodniej; zajmuje się metodologią historii, historią historiografii oraz współczesną refleksją teoretyczną w dziedzinie humanistyki.